Jestem Sam

Rasmentalism

Znasz ten wers?Jestem sam, sam siedzę tu
Dasz wiarę, Rychu, że co? Reprezentuję biedę znów!
Znowu szukam ubezpieczeń jak PZU
Nie pytam nawet gdzie jest Bóg, nie wierzę mu
Biznes? Może mieć nas za nic, bo trzymam się blisko ulic
Chociaż nie mieszkam na nich
Bracie, ile jeszcze upokorzeń, co?
Chyba wpuszczają tam wszystkich – nikogo stąd
Ouuu! Wbijam z błotem na salon
I jak to jest, kurwa, najpierw nas gnoją, potem nas chwalą
Miałem unikać jadu, ale jakoś poleciało
Nie rozumiesz że każdy wers to moje ciało?
Co drugi raper to smak porażki!
Chyba wiem, co czuje słońce – też jestem sam ponad tym
Z płyty na płytę więcej jaj do walki
Jak słyszę miliony słów, ale brak ostatnich...
Jestem sam!

Nigdy nie było, nie ma, nie będzie nikogo poza mną
Gra trzyma poziom – ja jestem wysoko ponad nią, sam!
Ignoranci wzrok unosząc z pogardą
Patrzą w przepaść, ukażę ich oczom poprawność, patrz!
Ta samotność nie ściągnie mnie na dół
Z każdym dniem wchodzę wyżej w żadnej formie przekazu
Nie traktuj mnie dwuznacznie, nie czuję strachu przed upadkiem
Patrzę w dół na zwykłe sytuacje
Choć kusi piekło, nic nie ruszy mnie stąd
To, czego dokonałem, nigdy nie obróci się w proch!
Z dala od normalnych stanów emocji
Bez eskorty – zapomnianych twarzy z przeszłości
Jestem wyniosły, bezczelny, bezduszny
Mój czas reakcji na ciągłe oceny jest krótki
Chyba, że wiesz, co jest dla mnie najlepsze
Chodź do studia, wejdź, zrób to za mnie – najlepiej
Będziesz sam!

Jestem M A Ł, zresztą – znasz moje imię
Mówi ten, z którym od roku maszerujesz przez pustynię
W.E.N.A., Rasmentalism – rośniemy w siłę
Gdy reszta gorycz porażki łyka częściej niż ślinę
W czasach, gdy mylą modę ze stylem
Rzeczywistość robi wam z mózgu wodę w godzinę
Ja... Idę sam, całkiem nagi, przez kontynent
Bo rozdałem Nike'i, zawartość szafy puściłem z dymem
Zbierając łuski na pustkowiu, palę po ustnik za tych
Którzy padli w bratobójczym ogniu
Gdy w walce o podium, o honorarium
Leszcze próbują wpierdolić każdego z tego akwarium
Tede mówił, że to ma pływać,
Lecz prąd porwał kilku
Kilku innych właśnie ciągnie na dno, a ja...
Schodzę na ląd, by spalić teksty rozbitków
I tak nie potrafili zrobić z nich pożytku...
Jestem sam!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!